

**No 184.**

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Czwart. Św. Rocha Wyz.  
Piąt. Św. Mirona i Pawła  
Sob. Św. Firmina B. W.  
Niedz. Św. Jacka Wyzn.  
Pon. Św. Bernarda Op.  
Wtor. Św. Joanny Fremiot  
Sroda Symforyana M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 45.  
Zachód słońca: godz. 7 m. 25.  
Dł. dnia: godz. 14 m. 40.

**CENA PRZEMUMERATY:**

**W ŁÓDZI:**

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartaln. " 2 " —  
Miesięczn. " — 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " — " 35

**Redakcyja**  
w ŁÓDZI.  
**ul. Przejazd № 8.**  
Tę telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 16 sierpnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Mintke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Helenów.

W niedzielę dnia (6) 19 sierpnia 1906 r.

na rzecz **Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności** odbędzie się

### Wielka zabawa ogrodowa z tombolą.

Obfity program: 3 orkiestry, oświetlenie bengalskie i iluminacyja ogrodu, gra w piłkę nożną członków Towarzystwa cyklistów „Union”, wolne ćwiczenia różnych Towarzystw gimnastycznych, wlot kilkunastu balonów i t. d., i t. d.

Główne wygrane: krowa, kucyk, maszyna do szyćcia, rower, samowary i t. p.

Bilety na tombolę po rb. 1, każdy bilet wygrywa.

Sprzedaz biletów uskuteczni się u następujących firm i osób: p. R. Zieglera (Wschodnia 30), K. Gehliga (Piotrkowska 215), J. Wołkiego (Piotrkowska 3), M. Sprzączkowskiego (Piotrkowska 54), w Bazarze Szkolnym M. Nowackiego (Piotrkowska 93), u p. H. Maedera (Konstantynowska 43), R. Horna (Piotrkowska 149), w fili cukierni Ulrichsa na Rynku Geyera, u p. Seidla na Księzym Młyńcu, u p. J. Wnaszego (Główna 21), R. Reigela (Główna 26), w sklepie spożywczym Heinza i Kuntzera w Widzewie.

Bilet wejścia dla dorosłych kop. 30, dla dzieci kop. 15.

Bilety na tombolę służą jako bilety wejścia.

Wydawanie fantów rozpocznie się o godzinie 2 po południu.

Sprzedaz biletów przy wejściu od godz. 10 rano.

W razie niepogody Zabawa odbędzie się w niedzielę, d. 26 sierpnia. 1144-4

## GINNAZYUM NA WSI

patrz reklamy. 1140-12

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.**

**Dr. St. Lewkowicz**  
Zachodnia № 33  
(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9-1 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9 - 2 po poł. 1141-1

### ODBUDOWANIE WIEŻY JASNOGÓRSKIEJ.

Kiedy wieża na Jasnej Górze spłonęła, poczęto krzątać się około jej odbudowania. Ks. przeor Rejman zaprosił podówczas do Częstochowy trzech najznakomitszych polskich budowniczych, a mianowicie p. Dziekońskiego i Szylera z Warszawy oraz p. Odrywolskiego z Krakowa, znalazł się tam i redaktor naszego pisma, które w szeregu artykułów przedstawiło projekt przywrócenia pierwotnej szaty gotyckiej kościołowi Jasnogórnemu.

Ks. przeor jednak wyszedł z innej zasady, również słusznej, a mianowicie tej, że lud polski ma miliony wizerunków takiej świątyni Jasnogórskiej, jaka jest obecnie, nicochał te formy i do niej przywył. Do zdania tego przychyłili się zaproszeni budowniczowie, którzy postanowili przywrócić wieżę kształt dawny.

Pospieszyli wszyscy z ks. Rejmanem do spalonej wieży. Po krętych ciemnych schodach doprowadził zebranych ks. przeor na pierwsze piętro, na które spadły olbrzymie wagi zegarowe z bardzo wysoka, a jednak sklepienia nie przebiły. Dzwony, mechanizm zegarowy i część dachu miedzianego leżały skupione na sklepieniu. Stąd dalej na wierzch spalonej wieży szły nowo zale-

żone schody, które w krótkie się kończyły; dalej zaś trzeba było wspinać się po drabinach.

W ten sposób dotarto do najwyższej części. Tu zatrzymali się budowniczowie, oglądając popekane nieco od ognia mury. Część tę trzeba było rozebrać i przerebić.

Wypadało też zrewidować fundamenty. Po odkopaniu dosyć głęboko zachodniej ściany wieży, okazało się, że stała ona wsparta tylko na dwóch rogach, posrodku była wyrwa olbrzymia.

Objasniał zebrany ks. przeor, że w starych dokumentach klasztornych jest wspomnienie, które wyjaśnia przyczynę tej wyrwy.

Przy kopaniu ziemi pod fundamenty, natrafiono na źródło i dlatego musiano je w ten sposób ominąć.

Mury wieży, grubości około 3 łokci okazały się silne, ze śladów jednak nie wiele dojsz było można, dostrzedz jednak się dało kilka okien gotyckich, co zupełnie upewnia, że wieżę dostosowywano do kościoła jeszcze podówczas do stylu gotyckiego.

Te okienka budowniczowie postanowili odbudować i przywrócić im stan pierwotny. Okazała się też potrzeba wzmocnić mury wieży przez obłożenie ją płytami kamiennymi.

Cała wierzchnia konstrukcyja ponad murem, dawniej drewniana, zamieniona została żelazną.

Wykonały ją zakłady Gostyńskiego i S-ki z wielką starannością.

W ten sposób dziś zamieniła się ona na ogniotrwała. Początek wieży nie jest tak odległy od samego kościoła, z którego najstarszą częścią jest kaplica gotycka Matki Boskiej, wybudowana jeszcze za panowania króla Władysława Jagiełły.

Wieża Jasnogórska była zbudowana początkowo z drzewa, dlatego pożar zniszczył ją dwukrotnie do szczytu, a mianowicie w 1654 i 1690 roku. Wtedy postanowiono ją wybudować choć do połowy z kamienia i dokonczono tej pracy w 1718 r., przyczem wierzch wybudowano z modrzewiu, pokrytego blachą miedzianą. Właściwie ten wierzch spłonął sześć lat temu.

Obecna wieża Jasnogórska jest dużo wyższa od poprzedniej, chociaż kształty pozostały te same.

### ODSŁONIECIE WIEŻY.

Cała uroczystość wypadła nad wyraz wspaniale, spokój i porządek wszędzie panował wzorowy. Przybyło przeszło 400,000 pątników. Zjazd duchowieństwa wyższego był nadzwyczaj liczny.

Ceremonii poświęcenia wieży Jasnogórskiej, w otoczeniu biskupów i liczne-













